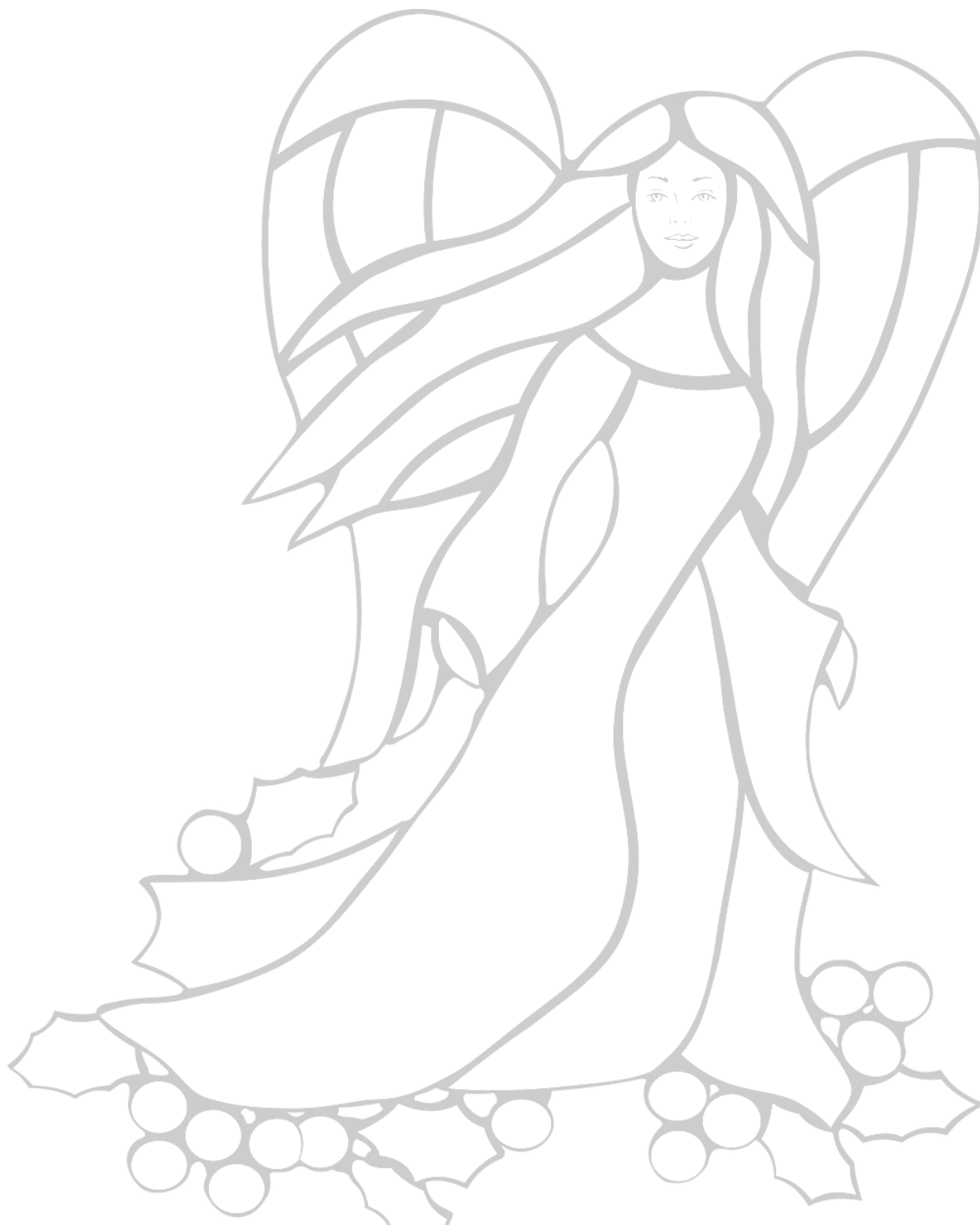




ANIELSKIE MYŚLI

O MIŁOŚCI,
PRZEBACZANIU,
NADZIEI



Strona tytułowa: Waldemar Szuba
Środowiskowy Dom Samopomocy
w Swarzędzu



„WIECZÓR Z ANIOŁAMI”

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Anna Dudziak

Warsztaty Terapii Zajęciowej „Promyk” w Konarzewie

„ W pewnej krainie ...”

W pewnej krainie mieszkali Sebastian i Wiktoria. Chłopak nigdy nie miał przyjaciół, bo nigdy też w jego sercu nie zagościły uczucia takie jak miłość, przebaczenie i nadzieja. Zupełnie inaczej rzecz się miała z Wiktoria, ona była życzliwa, wyrozumiała i potrafiła przebaczać. Jej serce nie umiało być zawzięte, nie było w nim żalu a gdy coś szło nie tak zawsze pozostawała nadzieja. Pewnego razu spotkali się, Sebastian zobaczył że dziewczynka ma w torbie niesamowity instrument i postanowił go zabrać. Gdy jej nie było w pobliżu ukradł go... Zaskoczona Wiktoria zaczęła wszędzie szukać instrumentu. Tym czasem Sebastian psocił dalej. Nagle usłyszał szloch była to właśnie Wiktoria. W jego sercu zrodził się żal i skrucha, poczuł że instrument powinien należeć do niej. Podszedł do niej i zapytał co się stało w odpowiedzi usłyszał, że ktoś ukradł jej flet. Spojrzał na swoją kieszeń z której wystawał, wiedziony nagłym uczuciem żalu zechciał oddać dziewczynce flet. Ona ucieszyła się i szybko mu wybaczyła. Sebastian po raz pierwszy od dawna poczuł w swym sercu miłość postanowił przeprosić wszystkich za to, że im dokuczał. Zyskane przebaczenie sprawiło, że poczuł się szczęśliwy. Nadzieja zaczęła kiełkować w jego sercu i zechciał poprawić swoje zachowanie. Nadzieja to uczucie które rozpala duszę człowieka. Miłość jest natomiast jak wielki ocean chociaż ma różne odcienie to potrafi wypełnić serce tak samo silnie. Może być tkliwa rozczulająca i wielka. Myślę, że miłość jest wieczna, miłość ma odcień ciepłego złota rozlewającego się po sercu potrafiącego sprawić, że serce drga jak struna. Przebaczenie to jakby plaster ulgi który sprawia że dusza robi się lżejsza o połowę, daje też poczucie wolności od której rośnie serce. A gdyby tak połączyć te 3 uczucia? Powstaje piękna mapa która zachowana w sercu lśni jak diament na dnie duszy jasnym blaskiem. Dbajmy o te uczucia, zawsze gdy będziemy pragnąć miłości przebaczajmy i szukajmy nadziei tam gdzie jej nie ma.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Michał Kien i Wioleta Knut

Warsztaty Terapii Zajęciowej Pomoc Maltańska w Poznaniu

Jak ktoś kogoś kocha to jest miłość. Jak ktoś zrobi komuś przykrość to trzeba wybaczyć, trzeba być miłym. Nie kłócimy się ze sobą, wybaczymy sobie i pomagamy. Pracując pomagamy słabszym. Jesteśmy koleżeńscy dla koleżanek i kolegów.



PUSZCZYKOWO 2021

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Karolina Joks

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

Piękne to uczucie, jakim jest miłość do bratniej duszy
Kiedy nagłe jej ciepło Nasze Serce poruszy
Będziemy silniejszy z nią pełni wiary i nadziei,
że nasze życie smutne i szare odmieni.
Pełni miłości możemy góry przenosić.
O nic więcej nie musimy prosić.
Cały świat wybacza nam,
że poświęcamy jej duszę.
Wybaczcie mi błagam,
że tak kochać muszę.



Autor: Roma Tomczak

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Maurycy Kosmaczewski

Środowiskowy Dom Samopomocy „Gościnni” w Kórniku

Maurycy kocha mamę bo jest grzeczna. Mama cieszy się w poniedziałek, a Anita zgodziła się do lekarza. Anita to koleżanka i Anita wybacza w poniedziałek. Anita zapłaci stówę bo boli ząb. Anita i Maurycy będą jeździć rowerem koło Kórniku. Maurycy ma blond fryzurę, bo brat obciął włosy. Palec boli, bo mama ugryzła w palec, wybaczę mamie i nie będę się gniewać. Maryś to wujek i ma gorączkę, a Mikołaj dzwonił na kawę. Mikołaj to brat starszy. Maurycy będzie dźwigał Krzysia bo jest silny. Krzysiu jest ciężki bo je 3 kanapki na śniadanie. Mama pamiętała pieniądze na podróż i Maurycy jedzie do Warszawy na konkurs na tańcach. Monika to pani, widzimy się codziennie na kawę. jemy sernik. Mama piecze sernik, dużą czarną blachę dla kobiet. Sernik dobry. Monika jest grzeczna, miła i ładna. Mama zrobiła nowe paznokcie, kupiła w markecie, w Polo. Palec boli bo Krzychu drapnął. Nie gniewam się na Krzycha i wybaczam bo trzeba kochać. Mam nadzieję na kawę z koleżanką i Krzychem. Trzeba kochać. Najbardziej Kocham mamę.



Autor: Patryk Łaskarzewski



„WIECZÓR Z ANIOŁAMI”

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Aleksandra Tonder

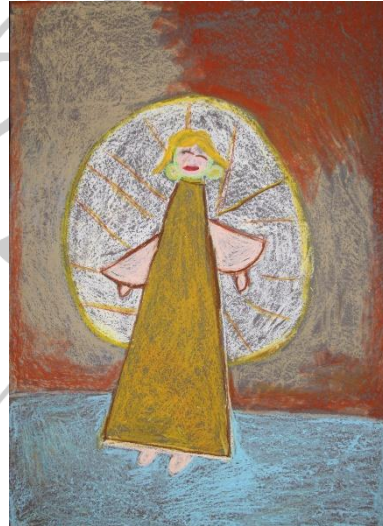
Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk” w Otuszu

Kochana Mamo

Choć mam lat 31
Na sumieniu grzech nie jeden
Właśnie Tobie rzecz dziś chcę
Jak ja bardzo kocham Cię.

Chociaż bywam nieznośna
Chociaż często ranię Cię.
Moja miłość jest bezgłówna.
I za wszystko kocham Cię.

Kocham, kocham po wasze czasy.
To uczucie wzmacnia nas.
Pola, łąki, rzeki, lasy
Ciągłe szumią - to Wasz czas.



Autor: Hanna Siąkowska

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Karolina Joksz

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

Nadzieję we mnie rozbudziłeś,
a zaraz potem ją zabiłeś
Napisać nic nie umiałam
Całkiem się rozsypałam
W sercu dziura powstała
Wenę mi odebrała
Natchnieniem moim byłeś,
ale wszystko zniszczyłeś
Miłości od ciebie oczekiwałam
Ty miłość w końcu mi wyznałeś
ale czy szczerze to powiedziałeś?
Pewności nigdy nie miałam
Lecz teraz już rozumiałam.



PUSZCZYKOWO 2021

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Agnieszka Idziaszek

Warsztaty Terapii Zajęciowej Pomoc Maltańska w Poznaniu

Jak ktoś wybaczy drugiemu bliźniemu
Ten bliźni jest szczęśliwy
i kamień Mu spada z serca
Jest wdzięczny za przebaczenie
Wszyscy potrzebujemy miłości
Pojednania z drugim człowiekiem
Zrozumienia bliźniego
Miłość to ciepło, wrażliwość, pomoc, radość
Nadzieja to optymizm, wytrwałość, wiara.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Michał Ogoniak

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Swarzędzu

„Wiara, nadzieja, miłość... Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą”

Wiara, nadzieja, miłość to coś ważnego w moim życiu. Te trzy słowa mają moc przetrwania w chwilach ciężkich i trudnych dla mnie w tym roku. Pokazały swoją moc dwa razy w ciągu trzech dni. Najpierw koleżanka, która dała mi nadzieję na pomoc w sytuacji, w której sam nie widziałem wyjścia i na którą zawsze mogłem liczyć a po trzech dniach umiera mój Tata.

Ostatnio chodzi mi po głowie cytat „Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą” Pozwolę sobie na kilka słów wspomnień o Agacie, którą poznałem w naszym warsztacie a odeszła od nas w tym roku. To były czasy, gdy większość osób znałem już dobrze i ucieszyłem się, że poznałem nową koleżankę. Pamiętam jak dziś nasze pierwsze spotkanie, gdy korzystając z ładnej pogody jechaliśmy obok siebie na wózkach. Wtedy na boisku przy Szkole nr 3 w Swarzędzu doszło do nawiązania rozmowy i mojej przyjaźni z Agatą. Każdy następny dzień przynosił nowe siły nie tylko na „cześć” ale na małe słowa a dużo dające w pokonywaniu barier między nami. Poprzez rozmowy poznałem jej pasję, o których dużo rozmawialiśmy. Agata należała do Stowarzyszenia “Start”, gdzie często brała udział w zawodach sportowych z boccii. Z wielką radością opowiadała nam o odniesionych sukcesach. W naszym warsztacie uwielbiała zajęcia plastyczne a z czasem przekonała się do wyszywania, które jak mówiła uspokaja i uczy cierpliwości. Opowiadała mi o swoim pierwszym dniu w warsztacie, do którego przybyła wraz z mamą, by dopełnić formalności związanych z przyjęciem. Zaproponowano jej wykonanie



pierwszej pracy plastycznej- był to słoń. Tak zaangażowała się w wykonanie zadania, że prosiła mamę aby mogła zostać dłużej. Agata przekonała mnie, że nie ma czego się bać i każdego dnia należy iść do przodu. Lubiła muzykę religijną i z chęcią angażowała się w redagowanie naszej gazetki warsztatowej “Anielska Przystań” oraz pisała artykuły do czasopisma “Filantrop- naszych czasów”. Była pasjonatką Edyty Górniak, zbierała zdjęcia, płyty swej idolki a dzięki siostrze z okazji urodzin była na jej koncercie w Poznaniu. Śledziła karierę Edyty Górniak poczynając od zbierania wszelkich informacji i obszernej kolekcji artykułów zbieranych od ponad 20 lat, po wszystkie wydane płyty. Przesłuchanie tych utworów setki razy...to taka życiowa pasja. W wakacje uczestniczyła w spotkaniach oazowych przez trzy tygodnie oraz jeździła z naszym stowarzyszeniem do Darłówka. Bardzo lubiła być samodzielna i cieszyła się z każdego sukcesu na który pozwalało jej zdrowie. Uwielbiała wyjeżdżać na turnusy rehabilitacyjne, gdzie odpoczywając dbała o swoje zdrowie. Chętnie brała aktywny udział w szkoleniach w warsztacie a następnie od razu opisywała wydarzenie. Zawsze pisząc mówiła mi, że lepiej pamiętasz szczegóły niż ja. Brała udział między innymi w “Projekcie 5 zmysłów” czy szkoleniach komputerowych. Mieliśmy bardzo dobry kontakt ze sobą na portalu społecznościowym, gdzie opisywała mi jak kocha zwierzęta, przyrodę i spacer. Portalowe rozmowy, to także „jak tam?”, „co tam?”, „siema?” czy „hey?” Czasem wystarczyła mi nawet sama łapka w górę, bym wiedział, że z nią i z jej zdrowiem jest dobrze. Dużo czytała a szczególnie książki przygodowe. Z wielką ochotą oglądała festiwale Eurowizji, choć nie zawsze wygrywał jej faworyt. Jak to bywa w przyjaźni bywały ciche dni, lecz nie chcę ich pamiętać, bo i po co pamiętać. To co złe chcę zapomnieć a co dobre pamiętać na zawsze: Jej uśmiech, pomocną dłoń, czasem dobrą radę i wiele, wiele innych. Szkoda, że w sytuacji dla mnie trudnej rozłączyła nas pandemia i nie mieliśmy czasu rozmawiać tyle, co dotychczas. Nasza obecność w warsztacie i odkrywanie siebie i pasji na czas pracy zdalnej nie przeszkodziło, aby Agata aktywnie uczestniczyła w zajęciach. Prace wykonywane przez nią i zadania zdalne wykonywała z wielką starannością, nad każdym nawet najdrobniejszym szczegółem. Zawsze miała kilka pytań co do zadanej pracy, żeby praca była prawidłowo wykonana. Szkoda, że ostatnie dwa lata mniej kontaktowaliśmy się ze sobą przez pogarszające się zdrowie Agaty oraz pandemię. Agata często pisała, że jak wróci do warsztatu, to z chęcią zobaczy i spróbuje swoich sił w nowo otwartej pracowni plastycznej pod kierunkiem Pani Joli a szczególnie, że nauczy się wykorzystywać technikę origami. Agato dziękuję za twoją obecność w warsztacie. Wiem, że bywało różnie między nami ale chciałbym Tobie teraz podziękować moja Przyjaciółko za rozmowy, za lekcje życia. To co się nauczyłem od Ciebie zachowam w sercu na zawsze. Twoje słowa “pomimo trudności w życiu walczyć o swoje a z biegiem czasu osiągniesz, to co chcesz”. Nie chcę mówić żegnaj, tylko do zobaczenia. Tam u góry, gdzie teraz jesteś proszę Cię o jedno, żebyś mi się jak najczęściej śniła i podpowiadała dobrą radę jaką w koleżance zawsze mogłem znaleźć, iskrę nadziei na pomoc w trudnej sytuacji. Tata był dla mnie opoką, wsparciem i kompanem rozmów.

Mój Tata potrafił wskazać mi szereg dobrych dróg, szczególnie tych, które w dzisiejszym świecie są ważne. To wiara, miłość i zaufanie do siebie. Oprócz miłości, to nasza klamra spinająca nasze relacje między- tata i syn, On pamiętam jak dziś od małego, gdy wrócił z pracy zjadł obiad i od razu udawaliśmy się na spacer lub piaskownicy. Tacie bardzo zależało



żebym był szczęśliwy. W czasie wolnym często zabierał mnie na koncerty i inne wydarzenia w okolicy i nie tylko. Wiem, że nie mogę chodzić nawet pomimo wszelkich starań codziennych Taty. Dzięki Niemu widziałem kolorowy świat i nigdy tak jak On, nie poddawałem się i dążyłem naprzód. Chciałbym przekazać innym wartości, których mnie nauczył i je pokazać. Pamiętam jak dziś, gdy sprowadzał mnie schodolazem, bym mógł spotkać się z najbliższymi przyjaciółmi. Pamiętam wiele innych wydarzeń, za którymi tęsknię, nasze plany, wspólne marzenia, lecz niestety nie dojdzie do ich spełnienia. Jedna chwila zmienia życie. Pozostanie dla mnie Jego dobroć w moim sercu i to co mi mówił, będę przekazywał innym na tyle ile będę potrafił napotkanym przeze mnie ludziom. Więcej nie potrafię napisać, bo zachowam nasze wspomnienia, przeżycia w swoim sercu i pamięci.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Karina Kominek

Środowiskowy Dom Samopomocy „Gościnni” w Kórniku

Miłość? Miłość. Miłość !!! Czym właściwie ona jest ? Otóż ja myślę, że jest to najpotężniejsze uczucie jakie w ogóle istnieje. Uczucie, które nadaje sens życiu każdemu z nas i jeżeli ktoś z ludzi go nie zazna, to jest on bardzo biedny i uważam, że jego życie w ogóle jest pozbawione sensu. No, bo przecież kochać można dosłownie wszystko. Np.: to, że obudziłam się rano i że mogłam wstać dzisiaj z łóżka. To że ubrałam moją ukochaną bluzkę, czy np. spodnie (ja już nie wspominam o moich super wygodnych butach). To, że dzisiaj dobrze ułożyły mi się włosy, chociaż przecież miałam z nimi problemy w zeszłym tygodniu. To, że zjadłam dzisiaj pyszne śniadanko i popiłam je wyśmienitą kawą zbożową, jaką zafundowała mi dziś moja ukochana mama. To, że dzisiaj tak zgrabnie przebiegło moje poranne szykowanie, że tylko dosłownie chwileczkę czekałam na nasz bus, na który odwiozła mnie moja wspaniała opiekunka – Aldona. To, że dzisiaj u „Gościnnych” mieliśmy zajęcia z moją ulubioną Panią Moniką, na których ja robiłam taki koszyk, który tak wcale nie najgorzej wyszedł. To, że dzisiaj na obiad były takie wspaniałe i pyszne pierogi z kapustą i pieczarkami, że aż coś. Następnie to, że nasz Pan Wojtek (nasz pan kierowca) znów punktualnie po nas przyjechał i odwiózł nas szczęśliwie do domów. To, że w domu przyjęła mnie z otwartymi ramionami i z uśmiechem na ustach moja ukochana mama. No i to, że po paru godzinach w domu i po południowej wizycie mojej ulubionej opiekunki ok. 21:00 zostałam położona do mojego łóżka.

No, a przebaczenie czym ono jest? Do czego ono jest nam tak naprawdę potrzebne? Otóż przebaczenie, to ma miejsce wtedy, gdy my coś wobec kogoś zawinimy, ta osoba nam tą naszą winę wybacza. Och jejku jakie temu towarzyszy wspaniałe uczucie. Jaka cuuudoownaaa ulga. I jak my jesteśmy wdzięczni tej osobie za to, że nam wybaczyła.

A ta trzecia rzecz to nadzieja. To czym ona jest? Ano tym co my zawsze mamy lub możemy mieć. I jeszcze na koniec jedna mądra rzecz. Otóż te trzy cechy naszego bytu są tak wspaniałe, bo wynikają z siebie nawzajem. No bo popatrzcie: trzeba zawsze mieć nadzieję, umieć przebaczać, że ta upragniona miłość kiedyś nadejdzie.



„WIECZÓR Z ANIOŁAMI”

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Katarzyna Błoniewska

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

Niech to będzie czas refleksji, nad kruszącym się życiem. Niech to będzie czas miłości, czas nadziei, czas przebaczenia. Nie jeden z nas przy stole zasiądzie, bez kogoś bliskiego i ważnego. Z ogromną dziurą w sercu. Z milionem pytań bez odpowiedzi. Z ukrytym bólem w środku, a jednocześnie z uśmiechem dla tych, co są przy nas. Dlatego dziś obudźcie w sobie miłość, przebaczenie oraz nadzieję. Życzę Wam, jak najwięcej zrozumienia i wybaczenia. Wybaczmy nieprzemyślane słowa i te przykre zachowania, milczące telefony, drzwi zamknięte. Te rozczarowania, smutek i łzy. Niech to będzie czas miłości, bycia razem. Wybaczanie sobie oraz innym. Niech ten czas spędzony razem został doceniony. Otwórzmy ramiona i serca. Bo to, co najważniejsze nie leży na stole, a właśnie w sercach naszych. I tak, jak wiosną kwitną kwiaty, tak ponownie może zakwitnąć nadzieja. I niech każdy będzie wygrany, bo wygrany to ten, co potrafi kochać, wybaczać i dawać nadzieję. Wesołych Świąt.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Marita Napierała

Warsztaty Terapii Zajęciowej „Promyk” w Konarzewie

„Prawdziwe życie”

Była niewinna,
Światu ufała .
Łatwo nawiązywała znajomości,
Szybko się zakochiwała.
Lecz z czasem, gdy dorastała ,
Prawdziwe życie poznawała .
Ludzie nie byli tacy życzliwi,
Niektórzy fałszywi, skąpi i bardzo niemili .
Rozczarowało ją to ogromnie,
Lecz pełna nadziei rzekła Skromnie:
„Świat miłością trzeba naprawić,
Umieć wybaczać i dobrze się bawić.”
Więc postanowiła dobro innym darować,
Na ulicach uśmiechem innych czarować .
Uczyła się przebaczać wrogom .
I wciąż wstawiała prawą nogą.
Jak to się mówi:



„To co dajesz do ciebie wraca,
Więc ofiarowanie dobra i miłości się opłaca.”

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Wioleta Kosmacz

Warsztaty Terapii Zajęciowej „Promyk” w Konarzewie

O tym, że świat jest piękny, wiedzą wszyscy. Cztery następujące po sobie pory roku, przynoszą nam kolejno soczystą zieleń trawy, pięknie śpiewające od wczesnego ranka ptaki, mnóstwo kolorowych i cudownie pachnących kwiatów, wspaniałe i pyszne owoce, żar płynący z nieba i złociste łany zbóż. Szelest liści pod nogami, kolczaste kasztany, pachnący grzybami las mówią nam, że już wkrótce poczujemy na policzkach mroźny wiatr i na świecie zrobi się białe. Mój świat jest trochę inny. Ja także mam swoje problemy i wiele razy płakałam do poduszki. Kiedy jest mi smutno śpiewam lub słucham muzyki. Wiele razy w moim życiu ktoś robił mi przykrość, ranił mnie. Do tej pory nie potrafię tego przebaczyć. Może kiedyś, ale teraz jeszcze nie. Już czułam tzw. „motyle w brzuchu” i choć nie wiem, czy można to nazwać miłością, to wciąż mam nadzieję. Czekam na to wielkie, prawdziwe i bezinteresowne uczucie oraz tego wymarzonego, który pokoloruje mój szary świat. Jestem bardzo ciekawa świata, gdybym tylko mogła go zobaczyć. Wciąż mam nadzieję, że zdarzy się cud i zacznę widzieć. Czekam aż będzie mi dane zobaczyć to, co teraz tylko słyszę, czuję i znam z opowiadań.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Jaś

Warsztaty Terapii Zajęciowej Pomoc Maltańska w Poznaniu

Gdy się zbliżają święta Bożego Narodzenia czas, który jest oczekiwaniem katolików na przychodzącego zbawiciela. W tych uroczystych chwilach wszyscy ludzie na całym świecie przebaczą sobie to co było złe przez cały rok z nadzieją że będzie się lepiej żyło. Miłość odgrywa tu też ważną rolę że pomiędzy ludźmi być szacunek dla każdego bezdomnego który czuje usamotniony i smutny bez swojej rodziny np. w szpitalach, zagranicą w różnego rodzaju ośrodkach opieki społecznej i winnych miejscach publicznych gdzie się taki człowiek znajduje. W całym kraju są organizowane spotkania opłatkowe dla tych osób aby się mogły i cieszyć tym świątecznym czasem oraz radością i ciepłem jakie niesie nowonarodzony.



„WIECZÓR Z ANIOŁAMI”

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Bartosz Wesołek

Środowiskowy Dom Samopomocy „Gościnni” w Kórniku

MYŚLĘ O TOBIE CODZIENNIE KAŻDEGO DNIA
MOJEJ UKOCHANA PRZYJACIÓŁKA JEST DLA MNIE SKRAB
MOJEJ UKOCHANA PRZYJACIÓŁKA JEST DLA MNIE ANIOŁEM
MOJE SERCU NA ZAWSZE
MOJEJ UKOCHANA PRZYJACIÓŁKA WYPEŁNIA MIŁOŚĆ
MOJEJ SERCE NA ZAWSZE
MOJEJ UKOCHANA PRZYJACIÓŁKA JEST DLA MNIE
MOJE CAŁE MIŁOŚĆ
MIŁOŚĆ TO JEST UCZUCIE POŁĄCZYŁ NAS
MOJEJ UKOCHANA PRZYJACIÓŁKA
UKOCHANEGO PRZYJACIEL BARTEK WESOŁEK
MOJEJ UKOCHANA PRZYJACIÓŁKA JEST
MOJE TERAPEUTKA OD PRZYTULI SIĘ
CODZIENNIE POMAGAM MOJE SERCU
MOJEJ UKOCHANA PRZYJACIÓŁKA
CODZIENNIE ŚNI KAŻDEGO DNIA

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Patryk Łaskarzewski

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

Miłość to gdy ludzie przebywają ze sobą,
Mogą na siebie liczyć, pomagają sobie, gdy jest trudno.
Miłują Boga, siebie samych i innych ludzi.
Nadzieja jest, że się stanie nowe, lepsze jutro i coś się lepszego wydarzy.
Przebaczenie to jest jak jeden człowiek drugiemu człowiekowi odpuści
złe uczynki i nie mści się na nim.

Niedługo będą Święta!
Boże Narodzenie to czas miłości, nadziei i przebaczenia.
W Wigilię ubieramy choinkę i dzielimy się opłatkiem.
Siadamy razem przy wspólnym stole i jest cudownie.
Mogłoby być tak zawsze.



PUSZCZYKOWO 2021

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Anna Włodarek

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk” w Otuszu

Złota Myśl...

Doceniaj tych, którzy Cię kochają.

Pomagaj tym, którzy Cię mijają.

Pamiętaj o miłości, której nigdy nie dość Ci.

A gdy pójdzie coś nie po twoj myśli,
to nadzieję sobie miej,
ona zawsze da korzyści.

Bo to słowo, które z nami wstaje,
i na lepsze jutro siły daje.

Lecz pamiętaj to nie wszystko,
przebaczaj każdemu mimo wszystko.

Bo to co trudne niesłychanie, to właśnie wybaczenie.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Piotr Wójcicki

Warsztaty Terapii Zajęciowej Pomoc Maltańska w Poznaniu

Bardzo kocham rodziców, oni są moimi przyjaciółmi. Moją miłość wobec nich wyrażam w ten sposób, że im pomagam, jestem dla nich miły. Chętnie włączam się w codzienne prace domowe, staram się odwzajemniać moją miłość dla nich. Moi rodzice okazują mi miłość poprzez dbanie o moje zdrowie, przez posyłanie mnie na dodatkowe zajęcia sportowe. Moimi przyjaciółmi są także brat i siostra. Oni także okazują mi miłość, ponieważ się mną opiekują i wspierają dobrym słowem. Czas świąt to także czas nadziei. Mam nadzieję, że nadchodzące święta będą białe, że wspólnie z moimi bliskimi zasiądę przy wieczerzy wigilijnej. Mam też nadzieję, że wszyscy spotkamy się zdrowi na święta. Był w moim życiu czas, kiedy potrzebowałem przebaczenia. Któregoś dnia zdarzyło mi się, że zbiłem rodzicom talerze, zbiłem lustro, przewróciłem choinkę i wywróciłem wazon z kwiatami. Była straszna awantura, ale na szczęście rodzice mi wybaczyli.



„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Agata Kiejdrowska

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Swarzędzu

„Wiara, nadzieja, miłość”

Wczoraj, wieczorem, gdy siedziałam przed telewizorem ze szklanką herbaty w ręce, myślałam na temat pracy konkursowej, której tematem jest „Wiara, nadzieja i miłość.”. Przyznam się szczerze, że temat jest bardzo trudny. Tak naprawdę nie wiem, od czego rozpocząć swoją pracę. W dzisiejszym świecie, w którym moim zdaniem człowiek jest zagoniony pracą i martwi się o materialny byt, chyba się nie zastanawia nad tym, że nie można żyć bez wiary, nadziei i miłości. Przychodzimy na świat, otoczeni miłością Boga i naszych rodziców i opiekunów. Cieszymy się, gdy ktoś nam poda pomocną dłoń, wesprze dobrym słowem. Bywają w naszym życiu, również trudne chwile. Brak nam nadziei na lepsze dni i życie. Mamy pretensję do Boga i ludzi. Zastanawiamy się dlaczego jesteśmy niepełnosprawni, albo coś nam się w życiu nie powiodło. Był piękny grudniowy dzień a na dworze był siarczysty mróz. W domu unosił się zapach wigilijnych potraw. Siedziałam w pokoju przy pachnącej choince i nagle usłyszałam donośny dzwonek do drzwi. Wszedł do nas mężczyzna pochylony z brodą świętego Mikołaja. Na plecach niósł worek pełen prezentów dla naszej rodziny. Chwytał mnie za rękę i zapytał: Agato? Mam dla Ciebie duży worek prezentów a te podarunki będą inne niż wszystkie. W tym worku znajdują się: Szczęście, wiara, miłość i nadzieja. Co byś z tego wybrała? Odpowiedziałam: Wszystko. Ale wiem, że to nierealne. Mężczyzna potarł swoją spracowaną dłońią twarz i powiedział: Wiesz Agato, jestem stary, bardzo stary! Moje życie było i jest bardzo ciężkie. Kiedy nadchodzą święta Bożego Narodzenia z wielką radością chodzę po domach i rozdaję ludziom prezenty. Cieszę się, gdy na twarzach ludzi pokazuje się uśmiech i szczęście. Uczę się od nich cierpliwości i daję im nadzieję na lepsze dni. Zadaję im również pytanie, czy potrafią wybaczać wyrządzone im przez innych krzywdy. W odpowiedzi na to słyszę: „Nigdy!!!” Wtedy ogarnia mnie smutek i przerażenie. Myślę sobie: Jak to! Zbliża się świąteczny okres Bożego Narodzenia. Ma zapanować radość i szczęście a ludzie są dla siebie tacy niedobrzy! Po co ja się trudzę i przynoszę te prezenty? Mimo wszystko jednak wierzę, że ludzie się opamiętają i zmienią swoje złe nawyki. Agato, czy ty tak samo myślisz? Zapytał: Tak, odpowiedziałam.: Agato! Czy ty potrafisz kochać, przebaczać i dawać nadzieję innym? Po długim zastanowieniu powiedziałam: Wydaje mi się, że chyba potrafię, choć czasem mi to trudno przychodzi. A co byś chciała w swoim życiu zmienić i w swoim otoczeniu? Zapytał mężczyzna? Chciałabym, mieszkać w świecie pełnym dobra miłości i nadziei. Wokół mnie, żyłyby zwierzęta i ptaki. W powietrzu unosiłby się zapach polnych kwiatów. Zawsze świeciłoby słońce i wszystko byłoby najpiękniejsze! Ludzie obdarzaliby się miłością, wiarą i nadzieją. Niestety z własnego doświadczenia wiem, że tak nie jest. Rzeczywistość jest zupełnie inna. Ludzie się kłócą, sprawiają sobie wiele przykrości i bólu. Słyszysz się w mediach o przemocy i wyrządzonym złu innym. Jednak tak być nie musi. Nadzieję przemiany



naszych serc daje nam magia świąt Bożego Narodzenia. W tym czasie, życzymy sobie: dużo zdrowia, szczęścia na lepsze jutro. Dzielimy się białym opłatkiem. Tylko czy potrafimy sobie naprawdę wybaczać i wyznać sobie prawdziwą miłość? Chyba nie! A szkoda. Wtedy nasze życie byłoby piękniejsze! Bardzo często zastanawiam się nad tym, jak potężny jest Bóg i jak otacza nas wielkim miłosierdziem. Zastanawiam się również nad tym, jak spędzają święta Bożego Narodzenia porzucone dzieci i osoby starsze odrzucone przez rodzinę. Czy choć przez chwilę poczują magię tych radosnych świąt? Chyba nie! Gdy po spożytej wieczerzy siedzę sobie przy choince i płynących dźwiękach z odbiorników telewizyjnych kolęd i pastorałek w moim sercu budzą się różne uczucia. Cieszę się, gdy moi znajomi zadzwonią do mnie z życzeniami. Życzę Wszystkim jak najlepiej oraz przeczytania tego tekstu, aby zastanowić się nad tym co dobre w życiu i nie zapomnieć takich wielkich trzech słów jak: Wiara, nadzieja, miłość.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Magdalena Zgoła

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

„Historia Szi-ze”

Dawno temu żyła sobie mała biedna dziewczynka o imieniu Szi-ze mieszkała w Japonii, ale miała pochodzenie polskie, dla tego nikt jej nie chciał. Ona bardzo chciała mieć kogoś bardzo bliskiego, kto by mógł ją kochać. Kiedy jej rodzice zginęli w katastrofie, bo w tym czasie było trzęsienie ziemi, tylko ona się uratowała. Mama obroniła ją swoim ciałem tuląc do siebie. Trafiała do sierocińca, gdyż nie miała nikogo bliskiego, kto by mógł się ją zaopiekować. Po pewnym czasie trafiła do rodziny, która okazała się być dla niej bardzo niedobra. Chcieli mieć tylko służącą i dlatego bardzo źle ją traktowali, a ona czuła, że nie jest ani kochana i nielubiana, bardzo źle się z tym czuła. Po kilku latach trafiła do innej rodziny, która okazała się bardzo dobra, lecz biedna. Szi-ze poczuła wreszcie, że jest przez przybranych rodziców kochana i zawsze może na nich liczyć. Przybrani rodzice robili wszystko by Szi-ze była bardzo dobrze wykształcona. Posłali ją do dobrej szkoły. Za dobre wyniki w nauce, dyrekcja postanowiła wysłać ją do Polski. Tak jej się ten kraj spodobał, że postanowiła, w nim zostać i dalej się kształcić. Na studiach spotkała starszą nauczycielkę, która okazała się być jej cicią, od strony taty. Ciocia ta pomogła jej skończyć studia. Szi-ze po studiach postanowiła, że wróci do Japonii. Wraz z cicią założyła tam dom dziecka dla dzieci polskiego pochodzenia, żeby one nie miały, tak źle, jak ona, gdy była mała. Okazało się, że dzieci, nie tylko z Polski, ale również innych narodowości znalazły tam miłość i spokój. Mogły się kształcić, rozwijać swoje zainteresowania i umiejętności, a wszystko dzięki Szi-ze i jej cici, która jej zawsze bardzo pomagała. Przybrani rodzice Szi-ze zawsze jej pomagali, jak tylko mogli a to była duża pomoc, którą doceniała. Dzięki pomocy darczyńców Szi-ze zdobyła fundusze, dzięki którym dzieci mogły odwiedzić kraj, w którym się urodziła. Dzieci zobaczyły, jaki piękny jest ten daleki i nieznanym im kraj- Polska, w którym urodzili się ich rodzice. Zwiedzili różne miasta, poznali kulturę i święta takie jak Wielkanoc i święta Bożego Narodzenia. Bardzo podobała się



„WIECZÓR Z ANIOŁAMI”

im gwiazdka, gdyż było bardzo dużo śniegu, mogli się bawić śnieżkami. Był też gwiazdor z workiem prezentów. Miłe chwile będą długo pamiętać. Będą mieli, co opowiadać, ja wrócę do Japonii. Szi-ze zrozumiała, że ma przy sobie wspaniałych i kochających ją ludzi. Postanowiła zapomnieć i wybaczyć rodzinie, która kiedyś ją skrzywdziła. Może oni nie umieli kochać. Ona natomiast umiała kochać za dwoje.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Natalia Kalinowska

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

„Matka Ziemia”

Moja Ty kochana, to na Twoim łonie przysłałam na Świat.
Dzięki Tobie oddycham, korzystam z całego bogactwa, które tak bezinteresownie mi dajesz.
Moja Ty miłości, twa niezwykła uroda onieśmiela mnie o każdej porze dnia i nocy, wiosną, jesienią, zimą czy latem.
Lecz nadszedł taki dzień gdy zobaczyłam, że Ty jesteś chora. Gaśniesz, bo to ja Cię truję.
Matko błagam nie umieraj, wybac mi tą moją bezmyślność. Obiecuję już nie będę, zrobię wszystko byś wyzdrowiała. Wybac mi, wybac bo przecież ja kocham Cię.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Agnieszka Górczyńska

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

Przed nami czas najpiękniejszych, zimowych świąt, możemy sobie zadać pytanie, co jest w życiu ważne. Święta Bożego Narodzenia to czas miłości. Chciałabym aby się ludzie kochali. By każde dziecko miało kochającą mamę i tatę, by wszystkie rodziny żyły w miłości. I cieszyły się sobą nawzajem. W czasie świąt wszyscy spotykamy się przy wigilijnym stole i jesteśmy dla siebie mili. Chciałabym, by nie tylko święta ludzie kochali, ale przez cały rok. Niech wszyscy pamiętają, że w miłości jest najważniejsze dobre serce. Chciałabym, by ludzie kochali też zwierzęta, przyrodę, całą naszą ziemię- byśmy mogli cieszyć się jej pięknem i żyć długo szczęśliwie. Święta Bożego Narodzenia to czas przebaczenia. Bardzo trudno jest wybaczyć komuś złe rzeczy. Chciałabym, by ludzie wybaczali sobie krzywdy, złe słowa i uczynki. Wszyscy wtedy byli by szczęśliwi i radośni. Nie było by kłótni i wojen. Wszystkim żyło by się lepiej. Staram się zawsze wybaczać innym, gdy powiedzą mi coś złego i jest mi przykro. Staram się kochać wszystkich ludzi abym łatwiej mogła zapominać niemiłe zdarzenia i przebaczać. Święta Bożego Narodzenia. Nadzieja w naszym życiu jest bardzo potrzebna, ponieważ daje nam szansę na lepszą przyszłość. Możemy realizować swoje plany na życie, cele, marzenia. Nadzieja puka do drzwi i do



PUSZCZYKOWO 2021

naszych serc aby pomóc nam przetrwać ciężkie chwile. Nadzieja to czas oczekiwania narodzin Pana Jezusa, dzieląc się opłatkiem składamy sobie życzenia. Zapraszamy Pana Jezusa do swojego serca z wielką nadzieją cieszymy się, że Pan Jezus przyszedł na świat.

Mam nadzieję, że wszystko pandemia i wszyscy będą zdrowi.

Mam nadzieję, że nie będzie trzeba nosić maseczek.

Mam nadzieję, że będę mogła odwiedzać koleżanki.

Mam nadzieję, że wszyscy będą się kochali.

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia to czas, w którym życzenia się spełniają. Chciałabym, aby i moje się spełniły.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Mirosława Penczyńska

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Swarzędzu

„Kochać, nienawidzić, wybaczyć... Ciernie w Sercu”

Poznali się w piękny letni upalny dzień w Borach Tucholskich. Ona nastolatka o długich warkoczach słabo widząca przyjechała pierwszy raz w swoim życiu na kolonie. Nie przypuszczając, że spotka swoje szczęście daleko od domu. On szatyn z gitarą przewieszoną przez ramie stał w pobliżu a obok niego kręcił się owczarek niemiecki. Nagle pies podbiegł do dziewczyny obwąchał ją a ona go pogłaskała. Zaskoczony chłopak odparł, że mój pies Arnold nigdy tak się nie zachowuje. Może to dlatego, że ja mam psa w domu odparła. Wieczorem odbyło się ognisko. On grał na gitarze i śpiewał a reszta kolonistów mu wtórowała. Zasłuchanej dziewczynie bardzo spodobała się melodia. Kolejnego dnia wpadły jej klucze do dziury i nie mogąc ich sięgnąć westchnęła bezradnie. Nagle zobaczyła psa, który trzymał jej klucze w pysku. Oddaj piesku, o dziękuję. Gdzie jest mój pies, tu siedzi odkrzyknęła. Co za łasuch tylko, by ciasto jadł odparł podchodząc. To dzięki niemu Ciebie poznałam odparła. Wiesz ja jestem tu z rodzicami i z nim. Fajnie grasz na gitarze i śpiewasz. Jestem po szkole muzycznej w klasie gitary, o super. A ja chodzę do szkoły dla niewidomych w Owińskach. Oj, to będę miał blisko do ciebie, bo po wakacjach będę mieszkał u cici w Poznaniu. Minęły wakacje i niespodziewanie okazało się, że można zrobić kurs orientacji przestrzennej. Dzięki niemu pod okiem instruktorki najpierw chodziłam po terenie a potem zaczęły się wypadki do Poznania i spotkania z ukochanym. On odwiedzał ją w ośrodku mówiąc, że jest kuzynem i uczył ją swoich piosenek. Tylko co to niektórzy wiedzieli jaka jest prawda. Po jakimś czasie napotkała ich jego matka mówiąc po co ci ślepa dziewczyna a chłopak odparł, że ja ją kocham. Ze sporą siłą uderzyła ją w twarz i powiedziała, że ta ślepa dziewczyna nie jest dla ciebie. Wynoś się odparł chłopak. Ona ją za to nienawidziła, bo go kochała. On wsiadł do samochodu zapłakany ruszył z piskiem opon. Jadę na Dzień Matki odparł i jak wrócę to poćwiczmy dalej. Ona na niego czekała a w szkole pojawiła się rano policja, bo zginał sprzęt muzyczny na dokładkę też jej tabliczka do ćwiczeń. Pies policyjny znalazł zagubione rzeczy i policjant poprosił ją na bok. To twoja zguba, tak moja odparła. Znasz może Dawida, tak to mój chłopak. Wiesz on miał wypadek, co się stało. Ktoś przy jego samochodzie uszkodził hamulce i w to auto uderzył pijany kierowca. Żyje zapytała dziewczyna. Nie zginął na miejscu. Kto to mógł zrobić. Nie wiem, ale



„WIECZÓR Z ANIOŁAMI”

jego mama była przeciwko nam i może komuś to zleciła. Tak mogło być, więc Policja zajęła się sprawą. Przez lata nie mogła pogodzić się z jego śmiercią i nie umiała wybaczyć tego co się stało. Nie wolno było jej pojechać na jego pogrzeb. Tak ciężko jest żyć, gdy ginie bliska osoba. Jak taką śmierć wybaczyć nienawidząc, bo kochała go naprawdę. Po latach wybaczyła, choć było ciężko. Nie mogła zapomnieć tego, gdy jego siostra Irka uległa wypadkowi i znienawidziła życie. Przyjechała jego matka mówiąc pomóż, bo oślełam. O nie, ja tego nie zrobię, proszę iść do Polskiego Związku Niewidomych, gdzie wszystkiego nauczą i wyszła trzaskając drzwiami. Po co ta stara tu przyszła? Ja ją pogoniłam, bo mnie nienawidziła a teraz przyszła sama po pomoc. Ta prawdziwa historia wydarzyła się przed laty i opowiedziałam ją, by pokazać, że można wybaczyć znienawidzonej osobie a mimo to w sercu pozostała pamięć o tym, co było tylko cierniem przypominając, że warto by żyć i znać tak wspaniałego chłopaka z gitarą.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Hanna Siąkowska

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

Czym jest miłość?

Jest światłem i tęsknotą, za drugim człowiekiem i nim wśród nas

A przebac, jak coś zrobił źle

To trzeba się szybko pogodzić bo zostaje zadra na całe lata.

Bo warto przebaczać, bo jest lżej na duszy.

Warto przebaczać lepiej nam będzie i weselej.

Tak samo z miłością, bo jest ulotna, jak wiatr.

Żyjmy chwilą, niech trwa, jak najdłużej.

Co pozostanie po nas, jak pustka i żal

A miłość pozostanie na zawsze i przebaczenie też.

Czym jest miłość, przebaczenie i zrozumienie.

Skarbem, którym trzeba pielęgnować

Bo zniknie, jak pył na wietrze i nic nie pozostanie

Trzeba pielęgnować to w sobie.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Alicja Schraube

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Owińskach

Moje życie należy do Boga, chcę być związana całym sercem z Nim, i moja historia jest historią o miłości i nadziei. Kiedy miałam rok i pół zaczęła się choroba nowotworowa, było bardzo ciężko i źle. To był ostatni dzwonek. Trzeba było lecieć helikopterem do szpitala w Warszawie. Tam czekali gotowi przy



stole operacyjnym lekarze oraz chirurg. Operacja była trudna i długa. Był to złośliwy nowotwór mózdzku. Gdy operacja się skończyła, otworzyły się drzwi i lekarz powiedział rodzicom: my zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy. Reszta należy do Boga i od Niego zależy, czy ona przeżyje. Z Nim wiązała się nadzieja. Obudziłam się tylko dlatego, że pan Bóg mnie uzdrowił i mocno pokochał. To był szok i radość dla całej rodziny. Wszyscy się przejmowali moim zdrowiem i życiem, ponieważ było mocno zagrożone. Po bardzo długim pobycie w szpitalu w końcu wróciłam do domu z mamą i tatą i zostałam najukochańszą córką, wnuczką i siostrzenicą. Miałam bardzo dużo chemii i naświetlań w czasie dziesięciu lat. One trochę pomogły, ale też zaszkodziły. Zostałam niepełnosprawną osobą. Mam problemy z orientacją przestrzenną, uszkodzone struny głosowe, zachwianie równowagi, problemy z depresją i psychiką, krzywy kręgosłup, zwolnione tempo życia i funkcjonowania. Ale mimo wszystko żyję, choć jest bardzo trudno i nie godzę się z moim życiem i z chorobą, ponieważ marzyłam o innym życiu. Chciałam być lekarką, spotkać ładnego chłopaka i się ze wzajemnością zakochać. Ale czar prysł i nic z tego się nie powiodło. Ale w zamian za to dostałam dar od Boga, że mogę z Nim rozmawiać (mam niewidzialny telefon do nieba). Śpiewam też w młodzieżowym chórze kościelnym. Bardzo to lubię, wręcz uwielbiam śpiewać i całym sercem wielbię Boga. On mi pomaga we wszystkim, przed wszystkim w tym, co jest niemożliwe po ludzku. Razem się świetnie dogadujemy.

„O miłości, przebaczeniu, nadziei”

Karolina Łakomy

Warsztaty Terapii Zajęciowej „Wspólna droga” w Luboniu

„Miłość”

Miłość to nadzieja na piękną królową Fionę,
Miłość to czekanie na rycerza, który da wolność,
A wolność to ucieczka z zamku, w którym mieszka smok.
Oni chcą się w sobie zakochać i pragną mieć słodki smak miłości.
Chcę być szczęśliwa i zamienić się o zachodzie słońca, aby być zielona jak Fiona.
Pragnę być razem z Maciejem, czyli Shrekiem.
Pragnę mieć sukienkę białą i ślubny welon oraz uroczystość w Kościele,
Zaprosiłabym wszystkich z warsztatu na moje wesele.
Taka miłość na zawsze pełna uśmiechu i przebaczenia.
Nasza relacja to patrzeć w gwiazdy i podziwianie księżycy,
Odpoczynek,
Wstawanie i podawanie sobie ręki nawzajem, aby pomóc wstać.





Agnieszka Idziaszek

Warsztaty Terapii Zajęciowej Pomoc Maltańska w Poznaniu

Jak ktoś wybaczy drugiemu bliźniemu
Ten bliźni jest szczęśliwy
i kamień Mu spada z serca
Jest wdzięczny za przebaczenie
Wszyscy potrzebujemy miłości
Pojednania z drugim człowiekiem
Zrozumienia bliźniego
Miłość to ciepło, wrażliwość, pomoc, radość
Nadzieja to optymizm, wytrwałość, wiara.

Hanna Siąkowska

Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie

Czym jest miłość?
Jest światłem i tęsknotą, za drugim człowiekiem i nim wśród nas
A przebacz, jak coś zrobił źle
To trzeba się szybko pogodzić bo zostaje zadra na całe lata.
Bo warto przebaczać, bo jest lżej na duszy.
Warto przebaczać lepiej nam będzie i weselej.
Tak samo z miłością, bo jest ulotna, jak wiatr.
Żyjmy chwilą, niech trwa, jak najdłużej.
Co pozostanie po nas, jak pustka i żal
A miłość pozostanie na zawsze i przebaczenie też.
Czym jest miłość, przebaczenie i zrozumienie.
Skarbem, którym trzeba pielęgnować
Bo zniknie, jak pył na wietrze i nic nie pozostanie
Trzeba pielęgnować to w sobie.



Anna Włodarek

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk” w Otuszu

Złota Myśl...

Doceniaj tych, którzy Cię kochają.

Pomagaj tym, którzy Cię mijają.

Pamiętaj o miłości, której nigdy nie dość Ci.

A gdy pójdzie coś nie po twej myśli,

to nadzieję w sobie miej,

ona zawsze da korzyści.

Bo to słowo, które z nami wstaje,

i na lepsze jutro siły daje.

Lecz pamiętaj - to nie wszystko,

przebaczaj każdemu mimo wszystko.

Bo to co trudne niesłychanie, to właśnie wybaczenie.

Nazwa użytkownika: *kierownik13 (8142036)*

Hasło: *JerzyPelowski08*

